Opłata pocztowa uiszczona gotówką: Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

GŁOS PODHALA
TYGODNIK

Nr. 28 Nowy Sącz, dnia 16 lipca 1939. Rok XI

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6 — 7 po południu. Rękopisów Redakcja nie zwraca

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 60 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 8 — 11 przedpoł. i od 4 — 5 popoł. Konto czekowe P. K. O. Nr 409.090. Adr.: Konarskiego 3 Tel. nr. 75

Polska i Gdańsk.

„Polska jest potężna duchem, swym położeniem i stosunkami. Nie jest małym państewkiem, lecz potężnym mocarstwem; nie ma narodu dzielniejszego w walce od Polaków, którzy mają nerwy przekute w stal dumą płynącą z ich historii. Odzyskanie niepodległości i swą pozycję w świecie Polacy cenią ponad życie i będą walczyli przeciwko wszystkiemu, co im zagraża aż do ostateczności."

Powyższe słowa zostały zamieszczone przed paru dniami na łamach angielskiego „Observera". Nie są to słowa odosobnione, bo w tym samym duchu pisze dziś codzień prasa francuska i angielska, w tym samym duchu pisze większość dzienników świata. Polska jest na ustach wszystkich i wszyscy z niezmierną uwagą śledzą jej politykę.

Święto Morza, które przed paru dniami złączyło w zgodnej manifestacji cały Naród, odbiło się głośnym echem za granicami naszego kraju. Ślubowanie wielotysięcznych tłumów nad falami Bałtyku. Ślubowanie na wieczyste zespolenie Polaków z morzem, było również groźnym „memento" dla naszych wrogów, że „Polska od morza odepchnąć się nie da".

Stanowisko polski nie wymaga dziś już specjalnych komentarzy. To też bez komentarzy dzienniki zagraniczne przedrukowały w dniu polskiego „Święta Morza" mowę P. Prezydenta Rzeczypospolitej, w której wypowiedziane zostały te ważkie słowa:

„...ziemia pomorska i brzeg nadmorski — fundamenty naszej niezależności gospodarczej i politycznej — są wartościami bez ceny, są powietrzem i i słońcem naszego życia państwowego. Świadomość tej wartości żyje dzisiaj w sercach i umysłach wszystkich Polaków, a im większe napotykamy przeciwności — im bardziej nieprzyjazne są okoliczności zewnętrzne, tym niezłomniej ujawnia się nasza wola i gotowość do podnoszenia największych ofiar."

Niemal w tym samym czasie, gdy nad polskim morzem odbywają się wielkie manifestacje, spędzające sen z powiek zachodniemu sąsiadowi, na drugim krańcu Rzeczypospolitej, w Cieszynie, lud zaolziański w sposób zdecydowany zamanifestował swą niezłomną wolę walczenia do ostatniej kropli krwi o całość i nienaruszalność granic Państwa Polskiego. Na placu Józefa Becka w Cieszynie Zachodnim Szef Sztabu OZN. Wicemarszałek plk. Wenda stwierdził z naciskiem:

„Jako państwo wielkie i potężne nie pozwolimy nigdy na jakie kolwiek uszczuplenia naszych praw w Gdańsku. Nasza duma i honor narodowy, najcenniejsze skarby każdego Polaka, nigdy nam nie pozwolą na żadne ustępstwa. Z tego, co nasze nigdy nikomu nic nie oddamy."

Jeśli kiedykolwiek mógł ktoś przypuszczać, że Gdańsk zostanie przyłączony do Rzeszy — dziś wydaje się to nieprawdopodobnym nawet najzręczniejszym dyplomatom, zmieniającym swoje sympatie i oblicza jak rękawiczki. Taka jest bowiem postawa i nieugięta wola całego Narodu Polskiego.

I dlatego mają rację pisma angielskie pisząc, że **„Gdańsk jest kluczem do zagadnienia o zasięgu światowym."**

—O—

Powiatowy Komitet Zjazdu Legionowego.

Dnia 4 lipca 1939 r. odbyło się w Nowym Sączu zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Zjazdowego do Krakowa na dzień 6 sierpnia 1939 r. Zebranie zagaił i przewodniczył przewodniczący Obwodu OZN. inż. Cyło.

Program Zjazdu oraz szczegóły organizacyjne omówił Mgr Jan Gałaś, proponując:

a) powołać Powiatowy Komitet Zjazdu Legionowo-Peowiackiego, w skład którego weszliby wszyscy delegaci poszczególnych organizacyj, biorących udział w zebraniu, a do prezydium tego Komitetu wybrać na Przewodniczącego Inż. W. Cyłę, na zastępcę posła Jana Łobodzińskiego i Dyr. Rudolfa Burdę, a na sekretarza sędziego Mgr. Stanisława Wąsowicza.

Utworzono Komitet | Zjazdowy, którego zadaniem będzie przeprowadzenie technicznej strony Zjazdu.

Do zespołu zjazdowego wchodzą: jako kierownik Jan Łobodziński, a jako członkowie Mieczysław Szurmiak (Zawada), Jan Łatka (Podegrodzie), Wojciech Zieliński (Siedlce), Michał Ćwikowski (Łącko), Jan Chlebowski i Dr Jan Jarosz.

Przyjmując, że powiat nowosądecki na Zjazd wysłać może około 1.000 osób — rozdzielnik dla poszczególnych organizacji przedstawia się następująco:

Związek Legionistów i P. O. W. łącznie wraz z Krynicą 250 osób, Federacja Obrońców Ojczyzny 250 osób, grupy regionalne z Łącka 35 a z Podegrodzia 25 osób, Związek Młodej Polski 100 osób, Obóz Zjednoczenia Narodowego, ZPZZ, PTOK i pokrewne organizacje 300 osób. Ogółem 1010 osób.

Lokalem Komitetu Zjazdowego bę-

dzie lokal Obwodu OZN. Konarskiego 3.

Członkowie Powiatowego Komitetu Zjazdowego [oprócz prezydium] kpt. Baran Stanisław, [Zw. Strzel.] Dr Ferdynand Pawłowski (Krynica), Inż. Sałała Bronislw (KPW), Jan Pustółka (Jazowsko), Maria Chwalibożanka (Łącko), Jan Łatka (Podegrodzie), Michał Ćwikowski [Łącko], Wojciech Zieliński [Siedlce], Mieczysław Szurmiak (Zw. Młodz. Lud.), Jan Chlebowski (ZMP), Mgr Jan Gałaś (OZN), Mieczysław Stanuch (Federacja), Dr Jan Jarosz (ZPZZ i PTOK)

—ooo—

JAN ŁOBODZIŃSKI, POSEŁ NA SEJM.

Troska Państwa o byt niepodległościowców.

W ostatniej sesji sejmowej został wniesiony i referowany przez Posła Jana Łobodzińskiego projekt ustawy o zatrudnieniu i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość. Ustawa ta została przez obie Izby uchwalona i wkrótce zostanie ogłoszona. W nr. 13 z dnia 1 lipca 1939 dwutygodnika „Naród i Wojsko" umieszczony jest komentarz do tej ustawy pióra posła Jana Łobodzińskiego, który in extenso przytaczamy.

Po skończonej wojnie światowej, z której zrodziła się Niepodległość naszej Ojczyzny, pierwszymi — którym Polska swą wdzięczność okazała, byli inwalidzi wojenni. Było to rzeczą zrozumiałą, gdyż żołnierz inwalida wojenny, musiał w pierwszym rzędzie otrzymać pomoc i zabezpieczenie bytu.

Następnie gdy po kilkunastu latach nadszedł kryzys gospodarczy, a wysłużeni żołnierze nie byli dostatecznie silni, aby walczyć z jego skutkami — zaistniała konieczność zabezpieczenia bytu uczestnikom walk o niepodległość.

W styczniu 1936 r., w drodze dekretu Pana Prezydenta R. P. ukazuje się pierwsza, dająca bardzo skromne przywileje niepodległościowcom. Ustawa ta rostrzyga tylko sprawę zaopatrzenia, bez dodatków rodzinnych i to dla szczególnie zasłużonych, bez środków do życia, po ukończeniu 55 roku życia lub dla niezdolnych do pracy ponad 50 proc. Niedługo, bo już w 1937 r. ciała ustawodawcze ustawę tę nowelizują, ulepszając ten nowy dział ustawodawstwa polskiego. Nowela z dnia 2 lipca 1937 r. rozszerza uprawnienia niepodległościowców i ich rodzin na zapewnienie pracy, na zaopatrzenia już bez ograniczenia szczególnie zasłużonym, daje prawo do dodatków rodzinnych, daje prawo uczestnikom walk o niepodległość do ubezpieczeń społecznych, leczenia i opieki nad sierotami.

Ponieważ wartość każdej ustawy sprawdzona być może dopiero w czasie jej wykonywania, a minione dwa lata wykazały potrzebę dalszego jej ulepszenia — toteż z inicjatywy Wydziału Opieki Komendy Naczelnej Związku Legionistów Polskich opracowano, uchwalono przez nasze Izby Ustawodawcze nową ustawę, wzmacniającą i ulepszająca dotychczasowe uprawnienia niepodległościowców. Ze względu na to, że uczestnicy walk o niepodległość najlepiej oceniają obecną sytuację gospodarczą Państwa i że cały nasz wysiłek na tym polu przeznaczony być musi wyłącznie na obronę Państwa — dlatego też w zakresie zaopatrzeń pieniężnych nowa ustawa nie przewiduje zbyt znacznych zmian.

Na czoło całego szeregu postanowień, niezwykle korzystnych dla niepodległościowców w nowouchwalonej ustawie wysuwa się wprowadzenie o charakterze osobowości prawnej Rady Opiekuńczej nad uczestnikami walk o niepodległość.

Jak wiadomo Prezes Rady Ministrów p. gen. Sławoj-Składkowski, dzięki swym nieprzeciętnym wartościom duchowym i pieczołowitej trosce, okazywanej kolegom i towarzyszom broni, jest opiekunem głównym nad niepodległościowcami, z Jego zaś ramienia analogiczną funkcję spełniają wyznaczone przez niego osoby przy Dowództwach Okręgu Korpusu. Ważne to stanowisko zostało obecnie ustawą na wniosek posła mjr. Wagnera wprowadzone na stałe. Autorytet tego stanowiska podkreśla ustawa niezwykle wyraźnie i dodatnio, gdyż opiekuna głównego powołuje Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Nadto powołana będzie Rada Opiekuńcza przy Prezydium Rady Ministrów. Wszyscy więc uczestnicy walk o niepodległość winni być dumni, że opieka nad nimi otoczona została autorytetem i majestatem Państwa, który to fakt jest słuszną dla nich nagrodą.

W obecnej chwili, gdy w drodze ustawodawczej uregulowana została opieka nad uczestnikami walk o niepodległość, zasługuje na szczególne podkreślenie fakt, że jesteśmy na dobrej drodze która zmierza do uregulowania sprawy bytu uczestników walk o niepodległość i ich rodzin. Poza spłaceniem długu społeczeństwa tym osobom, ma to ponadto znaczenie inne: wychowawcze.

„Tydzień Gór" pod hasłem patriotycznej manifestacji Górali.

Tegoroczny „Tydzień Gór", doroczne święto całej Góralszczyzny odbędzie się w Zakopanem, pod protektoratem Pana Prezydenta R. P. w dniach od 7 do 12 września.

Przewidzianym jest przybycie kilkunastu grup ze wszystkich rejonów górskich, w ilości przeszło 600, oraz reprezentacyj górali z zagranicy. W czasie tygodnia urządzone będą pokazy: gospodarstwa rolnego w górach, prac

PRZYBYŁOWICZ FRANCISZEK

DUNAJCEM i WISŁĄ.

(Kartki z pamiętnika)

17 VII 1937. Przedpołudnie lipcowe dokuczało żarem, kiedy wreszcie uporaliśmy się ze składakiem i przygotowaliśmy wszystko do drogi. Nasz szlak wodny zaczynał się w Niedzicy, a celem odległym był Sandomierz. Kajak bujał już lekko na fali, która liżąc jego smukłe boki — klaskała zawzięcie, jakby zdziwiona masą, która śmie hamować pęd w dalekie nieznane. Ostatnie spojrzenie na zamczysko sterczące na wzgórzu wśród lasu i na widne na tle nieba postrzępione ruiny zamku rycerza Czorczteina — i jazda. Pęd i tak szybki, przyspieszamy jeszcze wiosłem, a świadomość, że zaczęliśmy płynąć, rodzi miłe uczucia. Uprzejme „nazdar" strażnika czeskiego dolatuje uszu — ledwie zdążyliśmy mu odkrzyknąć, już znikamy za zakrętem. Przed oczyma staje cudna panorama Pienin. Szczyty świecące bielą skałek, pozują w w szeregu jakby do zdjęcia, zbliżają się całym obliczem, a potem przekrzywiają się gdzieś w lewo, ukazują profil — i nikną.

Przełom. Śliczny, ale i niebezpieczny. Szczyty i zbocza zjawiają się coraz inne, wykręcają się i nikną z przed oczu. Miejscami słońce oświetla wodę, albo zimny cień kładzie się na fale i delikatnym chłodem obejmuje nas. Trudno podziwiać te cuda, kiedy niebezpieczeństwo czycha co chwilę. Ciągłe zakręty i skały sterczące z dna, nastawiają nas tylko na jedno — aby razem z kajakiem nie skąpać się. Zdarza się to tutaj kajakowcom bardzo często. Mimo całej uwagi obróciło nas na zakręcie i trudno dociec jakim cudem nie zderzyliśmy się ze skałą i uniknęli wywrotu. Nurt niknie w pośpiechu. Fale pienią się, wpadają na zbocza, rozbijają się w bryzgi drobnych kropel i mkną coraz dalej — hucząc i szumiąc bez przerwy. Ciasno im. — Od wieków wgryzają się w urwisku i z wściekłością walą łbami bałwanów, a ciche majestatyczne szczyty spoglądają z powagą na chłodne, zanurzone, w wodzie stopy i dumnie piętrzą swe wierchy ku słońcu.

Tylmanowa, to najbardziej przykry odcinek drogi. Skały rozrzucone na długiej przestrzeni, woda rozlana i płytka, stwarza jak najgorsze warunki. Nie wiadomo którędy płynąć. Wysiadam dla odciążenia, ale już za chwilę muszę brnąć w wodę, by wyciągnąć towarzysza, którego zagnało między skały. Ciężka naprawdę praca, bo silny prąd zbija z nóg i wykręca kajakiem, że trudno go ciągnąć wpadając miejscami po szyję do wody. — Wieczorem stajemy w Zarzeczu.

19 VII 1937. Po noclegu na przystani Ligi Morskiej i Kolonialnej w Nowym Sączu, zjeżdżamy w spokojniejszy

drogowych, inwestycyj letniskowych, przemysłu ludowego i tp. a clou stanowić będzie wielki festival tańca i pieśni ludowej.

„Tydzień Gór" będzie miał charakter manifestacji łączności ludu górskiego i gotowości jego do obrony ziem ojczystych, w myśl hasła: „Mur piersi góralskich osłoni naszą Ojczyznę przed wszelkimi atakami na całość Rzeczypospolitej!"

—O—



Zdjęcie przedstawia dekorację zasłużonych działaczy pomorskich, w dniu „Święta Morza" w Gdyni

Otwarcie nowego hotelu zdrojowego w Krynicy.

Tak się szczęśliwie od wielu lat składa, że kilka dni w ciągu roku poświęca Krynica na uroczystości, związane z poświęceniami „kamieni węgielnych", by znowu wkrótce podziwiać i święcić dokonane dzieło. Uroczystości te przysparzają zdrojowisku coraz to nowe gmachy i urządzenia lecznicze, zadziwiając swoim rozmachem i szybkością wykonania.

Do pięknych dni Krynicy zaliczyć wypadnie dzień onegdajszy, z którym związane jest poświęcenie nowego gmachu Hotelu Zdrojowego, dokonane w w obecności przedstawicieli Ministerstwa Opieki Społecznej, władz i urzędów, dyrekcji Zakładu Zdrojowego, zaproszonych gości i dziennikarzy przez ks. wikarego Czaplińskiego, który po poświęceniu gmachu w pięknych słowach złożył życzenia na ręce dyr. Inż. L. Nowotarskiego.

Po zwiedzeniu budynku i zapoznaniu się z jego urządzeniami zaprosił obecnych gości p. dyr. Nowotarski na lampkę wina, wyrażając w pięknym przemówieniu gorące podziękowanie wszystkim tym, którzy pracą i wysiłkiem przyczynili się do powstania i wykończenia hotelu, stanowiącego cenną inwestycję dla Krynicy.

Olbrzymi gmach budynku hotelu wykonany został według projektu prof. Minkiewicza i chociaż budowa jego ze względu na olbrzymie koszty przeciągnęła się nieco dłużej, wypadło to raczej z korzyścią dla hotelu, który został wyposażony w niespotykane dotąd urządzenia, czyniąc hotel jeden z najwspanialszych obiektów tego rodzaju w Polsce. Z olbrzymiej kolumnady podcienia, przystosowanej dla spacerów podczas deszczu i po rzuceniu okiem na przepiękne wystawy sklepów wchodzimy do hallu hotelu, skąd na dalsze kondygnacje prowadzą schody i winda. Ściany wykładane marmurem, dużo przestrzeni i przepych urządzenia składa się na efektowny wyraz przy samym wejściu do budynku. Parter budynku mieści piękną salę restauracyjno-kawiarnianą, wykładaną marmurem kieleckim w pięknych odcieniach, zaś na piętrze czytelnię i salon bridżowy, oprócz obszernych tarasów, przeznaczonych na werandowanie i wypoczynek mieszkańców, oraz kawiarnię i dancingi.

Hotel posiada do wynajmu ponad 120 pokoi wytwornie urządzonych i zapewniających maksimum wygody, kilkanaście łazienek mineralnych do użytku gości hotelu, halle i t. p. Jak potrzebny był budynek tego rodzaju, świadczyć może niespotykane zainteresowanie gości i napływające zgłoszenia na mieszkania, których cena utrzymania jest na normalnym poziomie.

Po zakończeniu budowy hotelu, jak mówił p. dyr. Nowotarski — cieszyć się nam wypada, że będziemy mogli przystąpić do nowej budowy, jaką jest obecnie zakład przyrodoleczniczy, z którym jednocześnie buduje się w Krynicy szpital i szkołę powszechną.

Jak z powyższego oświadczenia wynika, Krynica nie upaja się dotychcza-

już prąd. Woda duża, zasilona falami Popradu, nie nasuwa już tylu niebezpieczeństw. Mijamy kilometr po kilometrze, zupełnie nie czując wysiłku fizycznego.

Rożnów — drugi przełom wśród skał. Pętle, zakręty — wreszcie zapora. Roboty imponujące. Z prawej masa rusztowań, lin i bloków, z lewej wysoki urwisty brzeg, w której ukazują się półnądzy i czarni od słońca robotnicy. Staropolskie „Szczęść Boże" — jak grzmot odbija się o zbocze; odwracają się spocone twarze ku nam i uśmiechem życzą — dobrej drogi. Przystajemy na chwilę by zobaczyć ruiny zamku Zawiszy Czarnego i z góry rzucić okiem na prześliczne zakola i pagórki, które kiedyś zaleją fale sztucznego jeziora. Ruiny zamku zarośnięte i zanieczyszczone. Orla siedziba pana herbu „Sulima" w gruzach, ale pamięć o ruin żywa, na wieki w historii została. Czas szczerbi mury, ale sławy i honoru nie zaciera.

Ruiny Tropia zaledwie widoczne, znikają szybko. Dostrzegamy wreszcie Melsztyn, gdzie planujemy nocleg koło mostu. Podchodzi jakaś babina i opowiada niepytana, że zamek ledwie się ostał. Dzisiejszy właściciel ruin zabierał materiał na budowę stodół. Na szczęście zabroniono mu w porę. Nie do wiary wydaje się to opowiadanie, a jednak ileż pięknych zabytków poniszczono w ten sposób.

Oglądam ruiny pod wieczór sam i z przyjemnością zagłębiam się w historię. Melsztyn — własność dumnego Spytka, który będąc Husytą — przyjmował tutaj współwyznawców i tu im dawał schronienie. Dzisiaj wokoło zamczyska chaty wieśniacze, złocą się zboża przychylone ciężarem kłosów, a wśród nich dzikie grusze rozsiadłe szeroko. Dochodzi ledwie słyszalny odgłos „belkotów", którymi pasące się bydło daje znać o sobie. Od czasu do czasu przerywa nastrój głośny turkot z gościńca. Trawa porosła mury, rozwichrzone sosny rozstawiły szeroko macki — korzenie i sterczą na murach, wgryzając się i krusząc dowody potężnej przeszłości. Piękne wzgórze. — Nastrój dziwny ogarnia serce i mimo woli szuka się miejsca by usiąść i spokojnie odgrzebywać dawne czasy.

Gdyby wzgórze mogło przemówić. — Pamięta ono twarze rycerzy-zbiegów, którzy uciekali tutaj ze swoją husycką religią. Z okien patrzyło dumnie oko dziedzica zamku, a myśl biegła w dal, zatrzymywała się na horyzoncie, by z falami spłynąć w dół i przenieść się na monarszy dwór krakowski. — Dziś tylko osypiska ścian patrząc pustymi oknami na okolicę. W jednym tylko zachowały się dawne ramy kamienne, oryginalne — resztę zniszczył czas i ludzie.

Ciąg dalszy nastąpi.



sowym rozgłosem i powodzeniem jakim się cieszy, lecz niestrudzenie przoduje w wyścigu pra y, dającym nam wiarę we własne siły i zamierzenia na przyszłość.

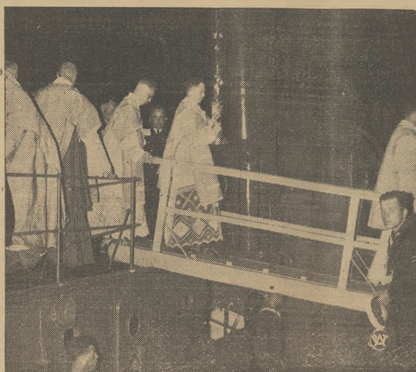
W uroczystości wzięli udział nacz. wydz. Min. Op. Społ. Kokoszkiewicz, nacz. wydz. N. I. K., starosta pow. nowosądecki mg. Adamski i w. i.

Krynica, w lipcu br.

MIECZYSŁAW DROZD.

—O—

Uroczysta procesja morska w Gdyni.



Zdjęcie przedstawia moment święcenia morza i okrętów R. P.

Święto morza w Starym Sączu.

Miasto Stary Sącz przeżyło w dniu 29 czerwca br. imponującą uroczystość „Święta Morza". Staraniem L. M. i K. zawiązał się „Komitet Obchodu Dni Morza", który zorganizował obchód. Dzięki sprzyjającym warunkom lokalnym i z uwagi na obecną sytuację polityczną, „Święto Morza" wypadło w b. r. okazalej i uroczyściej, jak w latach poprzednich, dokumentując przywiązanie mieszkańców do wybrzeża morskiego.

Już w godzinach rannych 29 VI b. r. orkiestra wojskowa oznajmiła mieszkańcom ważność dnia. Ulice miasta przybrane biało - czerwonymi flagami wskazywały na świąteczny i podniosły nastrój. O godzinie 8,30 obok gmachu Sokoła zebrały się wszystkie organizacje, z pocztami sztandarowymi, skąd przy dźwiękach orkiestry wojskowej wyruszyły na nabożeństwo, celebrowane przez Ks. Dziekana Odziomka w Kościele parafialnym. W czasie Mszy św. chór obozów P. W. i W. F. wykonał kilka pieśni religijnych. Po nabożeństwie p. Pałach Stanisław przemówił na rynku do zebranych tłumów publiczności i junaków z obozu. W przemówieniu mówca przedstawił obecną sytuację polityczną, podkreślając znaczenie morza dla Polski, nieustraszoną i zdecydowaną postawę Polski wobec żądań Niemiec oraz gotowość całego Narodu do obrony swoich odwiecznych praw do Bałtyku. Głębokie i treściwe przemówienie zakończył mówca okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i uchwaleniem rezolucji. Mowa wywołała u zebranych wielki entuzjazm, objawiający się w masowych oklaskach. Po przemówieniu nastąpiła defilada, w której wzięli udział Junacy z obozu P. W. i W. F. oraz wszystkie organizacje.

W godzinach wieczornych ukazały się na falach Popradu wianki puszczane przez Junaków z obozu P. W. i W. F. Ponadto w godzinach rannych odbyła się zbiórka pieniężna po ulicach miasta na F. O. M.

K. S.

- ooo—

Zebranie społeczne w Siedlcach.

W dniu 29 czerwca br. pan poseł na Sejm J. Łobodziński odwiedził parafię siedlecką, ze sprawozdaniem poselskim.

W sali domu Ludowego T. S. L. w Siedlcach, zagaił zebranie imieniem parafii i wszystkich organizacyj społecznych na terenie wsi się znajdujących, przewod. czytelni p. W. Zieliński. Na wstępie p. poseł Łobodziński przedstawił zebranym ogólną sytuację polityczną Polski i europejską wogóle, a zwracając się do wszystkich rolników, wezwał ich do spokojnej i intenzywnej pracy, w tak ważnych chwilach dla Państwa Polskiego. Sprawozdanie posła Łobodzińskiego, które trwało 2 godziny, było wszechstronnie jasne i zrozumiałe, a przyniosło bardzo dobry rezultat konsolidacyjny dla parafii, a p. posła w nagrodę obdarzono oklaskami.

W dyskusji która się wywiązała po sprawozdaniu, zabierali głos między innymi gospodarze: J. Świerad z Miłkowej i M. Popardowski z Jaczowej, którzy zwracali się do p. posła w sprawie obniżki cen nawozów sztucznych, reemigracj i żydów do Polski, o przyjście z pomocą rolnikom w czasie klęsk elementarnych, i w wielu innych sprawach żywo rolnictwo obchodzących, na które p. poseł udzielił wyczerpujących odpowiedzi.

Ziel.

Zebranie Zw. Inwalidów w Jabłonce Orawskiej.

W dniu 9 lipca 1939 r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Jabłonce Orawskiej, w którym z ramienia Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie wziął udział Wiceprzewodniczący Poseł na Sejm Jan Łobodziński.

Nastrój w tej miejscowości — nie tylko pomiędzy członkami Koła, lecz także i inną warstwą społeczeństwa, z którą się zetknąłem — jest w wysokim stopniu patriotyczny i nawskróś polski.

Po przeprowadzeniu formalności, związanych z Walnym Zgromadzeniem, wygłosił Poseł Łobodziński obszerny referat, zmierzający do zjednoczenia wszystkich warstw społeczeństwa w jeden silny Naród Polski, dla którego jest tylko jedno hasło: „Wszystko dla Ojczyzny."

W końcu odbyło się Zebranie gospodarcze, na którym Poseł Łobodziński omówił obszernie sprawę oddłużenia rolników i komasację.

Obecny na Zebraniu.

Świętokradcy w potrzasku.

Od szeregu miesięcy grasowała w N. Sączu i jego okolicy nieuchwytna szajka świętokradców, którzy mieli na sumieniu dokonanie kilkunastu włamań do kościołów okolicznych. Ostatnio, dzięki przypadkowi zdołano szajkę przychwycić, a to w następujących okolicznościach:

Kiedy koło godziny 9-tej rano po Mszy św. wierni opuszczali kościół parafjalny im. św. Elżbiety przy ul. Batorego, zauważył jeden z księży dwóch osobników wchodzących oddzielnymi wejściami do wnętrza kościoła. Niebawem zauważył, że jeden z osobników zbliżył się do ołtarza, usiłując skraść leżące na nim złote przedmioty. Kapłan zamknął wszystkie drzwi kościelne, poczem zawiadomił policję, która ujęła obu osobników.

Aresztowanymi są: Edward Caba

z Piotrkowa i Władysław Dziadoń ze Sowlin, którzy przebywali od dłuższego czasu w Nowym Sączu, gdzie dopuścili się wielu kradzieży. Caba kilka dni przed ujęciem przebył na plebanję i przedstawiając się ks. prob. Śpytkowskiemu jako harcerz-art. malarz prosił o pokazanie mu polichromji kościelnej. Widocznie pragnął w ten sposób rozglądnąć się w kościele, by następnie dokonać kradzieży.

Tydzień muzyki Kościelnej w Nowym Sączu.

W dniach od 3 do 8 lipca br. odbył się — zorganizowany przez Diecezjalną Komisję dla spraw organistowskich: „II Tydzień Śpiewu i Muzyki Kościelnej", gromadząc 60 organistów z całej diecezji tarnowskiej. Władza kościelna dba dzisiaj słusznie o wysoki poziom muzyczny adeptów sztuki muzycznej — kościelnej, stąd wykłady fachowe i wysoce muzycznie wartościowe.

Wykładowcami byli Ks. dr Feicht, profesor Konserwatorium krakowskiego, znany szeroko znawca chorału i harmonii, prof. Tukacz, specjalista solfeżu i gry skrzypcowej, prof. Sokołowicz [organ] oraz Ks. Kanonik Dobrzański [liturgia] i Ks. prof. Orzech [śpiew gregoriański].

Na zakończenie odbył się dnia 7 bm. recital organowy w kościele O. O. Jezuitów, gdzie zostały przepięknie odegrane utwory muzyczne przez profesora Sokołowicza (Przemyśl), Skoczka (Biecz), Katlewicza (Bochnia), i Skibę (Łącko). Szkoda tylko, że tego rodzaju koncert nie został wcześniej ogłoszonym.

W dniu 8 go o godz. 7.30 odprawił w Kościele parafialnym uroczystą Mszę Św. specjalnie przybyły z Tarnowa Ks. inf. Sitko, rektor seminarium duchowego, w czasie której odbyła się Komunia Św. Śpiewał nadzwyczaj ciekawie i oryginalnie mszę gregoriańską: „Missa inter angelos" chór organistów. Po pierwszym śniadaniu, w którym prócz wszystkich profesorów wykładowców i uczestników wziął udział ks. inf. Mazur odbyły się obrady Walnego Zgromadzenia Zw. Organistów, o czym osobno.

Na kursie byli reprezentowani organiści z: Bochni, Pilzna, Tarnowa, Biecza, Limanowej, St. Sącza, Łącka, Wierzchosławic, Tymbarku, Rytra, Jazowska, Tęgoborza, Paleśnicy, Tymowej, Żegociny, Słopnic, Żeleźnikowej, Iłkowej, Lubczy, Kąclowej, Szalowej, Moszczenicy gorl. itd. itd.

Podziękowanie należy się Ks. inf. Mazurowi, Ks. prał. Cierniakowi i Panom Prelegentom za ten wartościowy muzycznie tydzień i gospodarcze umożliwienie kwater i wyżywienia. Równocześnie podziękowanie serdeczne gospodarzowi, organiście nowosądeckiemu panu Walentemu Kani.

Klemens.

„Obchód „Dnia Morza" w Kurowie".

W niedzielę 9 lipca 1939 r. widzieliśmy w Kurowie przemiły obchód „Dnia Morza", zorganizowany pod hasłem: „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku" Był to dalszy etap uroczystości, którą zapoczątkowała w naszym powiecie gromada Marcinkowice. [Niestety nikt, ani sołtys, ani nauczyciel nie pomyślał o sprawozdaniu.]

O godz. 15 utworzył się barwny pochód mężczyzn, kobiet i młodzieży z Kurowa i okolicy, z miejscowym Kołem Młodzieży Lud. w strojach regionalnych i kapelą ludową z Tęgoborza i udał się do miejscowej kaplicy, gdzie złożono hołd cudownemu obrazowi Matki Boskiej Wniebowstąpienia.

Po powrocie p. sołtys Szkaradek Adolf zagaił uroczystość i wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka Rydza Śmigłego. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Zelek Jan, prezes miejsc. Koła Młodz. Lud.

Deklamacja 5-letniej córeczki p. Wajdowej, kier. szkoły, porwała słuchaczy. Również pięknie deklamowała p. Otwinowska Stanisława. Orkiestra i chór Koła Młodz. Lud., tańce góralskie kilkuletnich dzieci, wykonane z brawurą i umiejętnie, „Krzyżak" par młodzieży w strojach sądeckich (podegrodzkich), oraz inscenizacje, wypełniły pięknie ułożony i bogaty program muzyczno-wokalny, oklaskiwany rzęsiście przez przybyłych z okolicy „letników".

P. Zehetgruber-Strzelecki, prezes Oddz. Pow. Zw. Naucz. Pol. w N. Sączu w krótkim przemówieniu wytłumaczył znaczenie Wisły i morza dla Polski mówiąc że każdą wrogą rękę wyciągniętą po Gdańsk i Pomorze — utniemy — i wyjaśnił symboliczną wartość dzisiejszej uroczystości.

Z Wielogłów był obecny delegat p. Słaby Jan, z Marcinkowic p. inż Wężyk Julian, prezes L. M. i K., fundator księgi z adresami hołdowniczymi dla Naczelnego Wodza, delegacja gminy Łososina Dolna z wójtem, p. Janem Jófowskim na czele, która to delegacja odebrała wymienioną księgę, po wpisaniu do niej adresów oraz po zdeklarowania odpowiednich datków na Fundusz Obrony Morskiej.

Częścią organizacyjną Zjazdu kierował p. mgr. Szkaradek Józef z wydz. Powiat. Pochwała należy się i p. kier. szkoły Wajdowej Marii, p. Michalikównie i całej młodzieży, zorganizowanej w Kole miejscowym, bo uroczystość ta dała naprawdę wiele energji i odpowiedziała w zupełności zadaniu, jakie miała do spełnienia.

I szkoda, że władze Samorządowe nie były łaskawe wydelegować swoich przedstawicieli do Kurowa, którego mieszkańcy byliby obecność większej ilości gości z N. Sącza odpowiednio ocenili, w tak ważnej dla ich środowiska chwili.

KRONIKA

Kalendarzyk

16 N. NPM. Szkaplerz.
17 P. Aleksego
18 W. Szymona z Lip.
19 Ś. Wincentego a P.
20 C. Czesława
21 P. Praksedy, Daniela
23 S. Marii Magdal.

Starosta nowotarski Marian Ołut odznaczony został złotym krzyżem zasługi.

Zjazd Podhalan odbędzie się dnia 13 sierpnia, przypuszczalnie w N. Sączu, w związku z miejscową uroczystością XXV lecia Czynu Legionowego

Prace renowacyjne. Ostatnio przeprowadza ks. infułat R. Mazur renowację tzw. Ogrojca czyli Męki Pańskiej w kościele parafialnym, którą powierzył dwu znanym art. sądeckim rzeźbiarzowi Bogaczykowi i malarzowi Zemankowi.

Wycieczka do Rożnowa. W ub. niedzielę odbyła się do Rożnowa tłumna wycieczka, połączona z nader urozmaiconym festynem Oddz. Zw. Rezerwistów w Rożnowie.

Słuszne zarządzenie. W związku z wypadkami licznych utonięć wydał Magistrat zarządzenie, dotyczące miejsc kąpieli, porządku na plaży i tp. Spodziewać się należy, że kąpiący się zastosują się w pełni do słusznych poleceń.

Obecnie paląca jest sprawa zainstalowania telefonu w rozbieralni, aby na wypadek nieszczęścia można natychmiast wezwać pomoc lekarską.

Przekupnie wykupują towar. Z roku na rok powtarza się w mieście to samo! Setki pośredników wykupują na rynku, począwszy już od godz. 7 rano, jarzyny, owoce i td. — ładują je w kosze i wysyłają do zdrojowisk. Podraża to nie tylko cenę, ale uniemożliwia ludności nowosądeckiej nabywanie artykułów pierwszej potrzeby.

Jest przecież rozporządzenie, dozwalające przekupniom hurtowne nabywanie artykułów żywnościowych po godz. 10-tej. Niestety nie jest ono respektowane!

Zderżenie dwu samochodów. Micelski Sergiusz z Pruszkowa ul. Królewska Nr. 21. w czasie jazdy samochodem w Nowym Sączu na ul. Węgierskiej, na wirażu obok wiaduktu najechał przez nieostrożność na samochód Zygmunta Kremla z Krakowa, który jechał w kierunku Nowego Sącza, wskutek czego w samochodach zostały wybite szyby, uszkodzone wachlarze i koła. Z jadących

w samochodach nikt uszkodzenia ciała nie doznał.

Co tam robił karabin? Einchorn Leopold z Nowego Sącza ul. Konarskiego, zgłosił o znalezieniu na strychu domu, gdzie mieszka karabinu wojskowego „Manlichera", pozostawionego przez nieznanego właściciela.

Z ziemi gorlickiej.

Mechanizacja spółdzielczej mleczarni w Łużnej. W Łużnej powiat Gorlice zostały zakończone prace nad całkowitą mechanizacją Okręgowej Spółdzielczej Mleczarni, co niewątpliwie przyczyni się do wzrostu przeróbki mleka i produkcji masła, które od kilku lat eksportuje Łużna do Anglii. Obecna przeróbka mleka wynosi 2 miliony litrów rocznie.

Strajk okupacyjny w fabryce papy. Od kilku dni w fabryce papy Barucha Fessla w Gorlicach trwa strajk okupacyjny 18 robotników, na tle odmówienia przez pracodawcę podpisania umowy zbiorowej.

Zatarg w przemyśle spożywczym. W Gorlicach została podpisana umowa zbiorowa między właścicielami 17 piekarń a ich pracownikami. Jedynie jedna piekarnia Małki Glaser nie przystąpiła do umowy zbiorowej co wywołało zatarg między pracodawcą i robotnikami. Na skutek strajku robotników piekarnia Małki Glaser została unieruchomiona.

Zjazd Gospodarzy w Łużnej.

W Łużnej w sali Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej pod przewodnictwem powiatowego starosty Mgr. Styczyńskiego odbył się Zjazd Gospodarczy, na którym referaty wygłosili: Inż. Jurek powiatowy agronom, Czesław Komorowicz, inspektor Marian Sawicki, Inż. Zygmunt Muszyński i Mgr. Mołodecki.

Półkolonia w Męcinie Wielkiej.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie udzielił wydatnej subwencji Czytelni T. S. L. w Męcinie Wielkiej, na urządzenie półkolonii letniej dla miejscowych dzieci.

Z ziemi Limanowskiej.

STULECIE SZKOŁY w ŁOSOSINIE GÓRNEJ. „Z okazji stulecia publ. szk. powsz. w Łososinie Górnej, pow. limanowskiego i poświęcenia sztandaru szkolnego w dniu 18 czerwca br. Rada Pedagogiczna tej szkoły, na wniosek kierownika szkoły p. Stanisława Odziomka — w celu upamiętnienia tej uroczystości — uchwaliła przekazać na F. O. N. kwotę 200 zł, pochodzącą z daru przy wbijaniu gwoździ oraz 12 zł. 20 gr. — Kwota powyższa została złożona na F. O. N. za pośrednictwem Inspektoratu Szkolnego w Nowym Sączu.

DZIECI SZKOLNE NA F. O. N. Dzieci szkoły Nr. I stopnia I w tarej Wsi, pow: limanowskiego, złożyły na F. O. N. 6 zł. 57 gr. zaś spółdzielnia uczniowska tej szkoły złożyła 3 zł. 50 gr. razem 10 zł. 07 groszy.

Ze sportu.

K. S. K. P. W. Sandecja — K. S. Szczakowianka (Szczakowa) 1:5 (0:3) Zawody o wejście do Ligi Okręgowej Krakowskiej. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Szczakowie zawody piłkarskie o wejście do Krakowskiej Ligi Okręgowej, pomiędzy drużyną Szczakowianka i Sandecją. Lepiej usposobiona strzałowo i brutalnie grająca Szczakowianka potrafiła mecz wygrać w dość wysokim stosunku. Przyczyna brutalnej gry leży w sędziowaniu, gdyż sędzia krakowski prowadzący to spotkanie z obawy przed kibicami Szczakowianki mecz prowadził wybitnie stronniczo nie zważając na brutalną grę zawodników Szczakowianki. Niemożna powiedzieć również o Sandecji, że spotkanie tak ważne potrafiła zagrać zadowalająco, ponieważ obrona zupełnie zawiodła. Bramkę dla Sandecji strzelił Kippel. Widzów 1.000.

W DNIU 29 VI. odbyły się w N. Sączu na „Jordanówce" eliminacyjne Zawody Lekkoatletyczne, gier sportowych i kolarskich P. P. W. Obwodu nowosądeckiego do zawodów okręgowych w Krakowie. W zawodach wzięło udział 30 zawodników pocztowców z N. Sącza, Limanowej, St. Sącza i okolicznych placówek pocztowych.

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach nowosądeckiego Podokręgu Lekkoatletycznego sprawna. Zainteresowanie zawodami słabe.

W ROKU BIEŻĄCYM w sierpniu przypada 25 lecie wymarszu z Krakowskich Oleandrów Pierwszej Kadrowej. 25-cio lecie będzie miało ramy bardzo uroczyste i imponujące. W historycznym marszu do Kielc weźmie udział z N. Sącza drużyna K. P. W., która reprezentować będzie Dyrekcję Krakowską Kolejową.

R. K. S. Legia [Kraków] — K. S. K. P. W. Sandecja 0:4 (0:2) Zawody o wejście do Ligi Okręgowej zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy nowosądeckich. W ten sposób Sandecja zdobywa coraz więcej punktów, rehabilitując swoją ostatnią porażkę.

E. W.

W Gorlicach na strzelnicy Pow. Komitetu W. F. i P. W. odbyły się zawody strzeleckie Ognisk Kolejowego Przysposobienia Wojskowego o mistrzostwo Podhala. Do zawodów stanęły drużyny po trzech zawodników K. P. W. z Żywca, Nowego Targu, Chabówki, Muszyny, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Zagorzan, Limanowej, Jasła i Sanoka. Zawodami kierował Stanisław Augustynek z Zagorzan wraz zmistrzynią w strzelectwie Marią Ostrowską z Krakowa.

Tytuł mistrzá Podhala w strzelectwie zdobyło K. P. W. z Nowego Sącza, w składzie: Czernek Władysław, Świderski Tadeusz i Górski Józef. Zespół ten zdobył nagrodę przechodnią, ufundowaną przez Dr. Stanisława Jezierskiego lekarza kolejowego z Gorlic oraz kilka nagród stałych. Drugie miejsce uzyskało K. P. W., Jasło, trzecie K. P. W. Limanowa, czwarte Żywiec. Zawody zakończyły się piękną akademią w własnym lokalu K. P. W. w Zagórzanach.

A. W.

Nowe Wydawnictwo Zw. Letniskowego w Krakowie.

Krakowski Związek Letniskowy wydał ostatnio pięknie ilustrowany prospekt wykonany techniką rotograwiurową — p. t. „Podhale".

Dla informacji trzeba dodać, że na Podhalu i Podtatrzu poza wielkimi i znanymi uzdrowiskami, jak — Krynica, Rabka, Szczawnica, Zakopane, jest szereg stacji klimatycznych oraz większych i mniejszych letnisk, które ostatnio rozwijają się bardzo intensywnie. Letniska te są już bardzo dobrze rozwinięte i przygotowane na przyjęcie letników z dalekich skupień ludności.

Frekwencja letników w letniskach Podhala wzrasta z roku na rok bardzo silnie; przyczynia się do tego nietylko przygotowanie tych letnisk, ale również i ich doskonałe warunki przyrodnicze, jak — krajobraz i klimat.

Te właśnie i inne jeszcze walory stwarzają to, że letniska Podhala i Podtatrza mogą żywo konkurować z szeregiem letnisk, a nawet uzdrowisk reszty Karpat.

Szlachetna inicjatywa.

W związku z ostatnim zjazdem organistów w N. Sączu, dzięki inicjatywie prezesa Związku p. Macieja Podgórnego postanowioną została decyzja o zbudowaniu w Kamienicy (pow. nowotarski), kamienia nagrobkowego na grobie śp. organisty i nauczyciela Andrusikiewicza, jednego z głównych bohaterów powstania chochołowskiego z r. 1846.

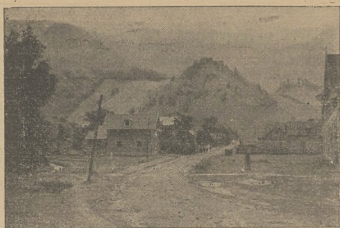
Grób ten od lat był w kompletnym zaniedbaniu, o czym wspomina choćby Walery Eliasz Radzikowski, w swej książce o powstaniu chochołowskim. Dziś dzięki szlachetnej inicjatywie organistów — przypuścić należy, stanie wkrótce kamień mogilny, świadczący o należnej czci pokoleń i współtowarzyszy dzisiejszych: pracy organistowskiej. Pięknej tej inicjatywie należy przyklasnąć, tym bardziej, iż drugi bohater chochołowski ks. Kmietowicz ma pamiątkowy grób w St. Sączu, nad którym stałą opiekę mają harcerze.

Niestety leżący na starym cmentarzu ks. Głowacki, w miejscu nieznanym, trzeci bohater powstania został zupełnie zapomnianym!

Czy zatem organiści nie dali prawdziwego przykładu, aby i w N. Sączu ufundowaną została choćby skromna tablica, poświęcona pamięci tego bohaterskiego księdza i Polaka?

(Kl.)

Popierajcie zdroje podhalańskie i łemkowskie.



Widok Rytra i doliny Roztoki.

Nowy Sącz w 25 lecie Czynu Legionowego.

25-lecie wymarszu pierwszych oddziałów strzeleckich z N. Sącza, obchodzone będzie dnia 15 sierpnia 1939 roku w sposób nadzwyczaj uroczysty. Dnia 10 bm. odbyło się w sali ratuszowej, pod przew. inż. Cyły zebranie obywatelskie, które w ogólnych zarysach ustaliło program uroczystości. Sekretarzował sędzia mgr St. Wąsowicz.

Komitet honorowy stanowią pp. starosta mgr. Adamski, ks. inf. Mazur, płk. dypl. Krajewski, prez. Nowakowski i prezes dr. Garbusiński. Do ścisłego Komitetu wykonawczego weszli pp. inż. Cyło, jako przewodniczący, dyr. Burda, Barbacki, kpt. Jeleń, Jastrzębska, poseł Łobodziński, Mędlarski, Stanuch, Starak i Wąsowicz.

Program w zarysie przedstawia się następująco: capstrzyk oraz apel poległych na Zamku, przy wtórze marsza żałobnego i odgłosów bitwy, 15 sierpnia: msza polowa na zamku królewskim, odsłonięcie tablicy pamiatkowej projektu inż. Remi'ego, przemówienie oraz marsz patrolowy, szlakiem drogi 1 brygady od Stróży, poprzez Słopnice, Limanową, Wysokie do N. Sącza. Wieczorem przewidywaną jest uroczysta akademia.

Komitet wyda z racji uroczystości specjalną nalepkę na okna. Równocześnie zostanie wydaną specjalna praca o dziejach pracy niepodległościowej oraz ustanowionym stypendium, dla biednego ucznia, sieroty po legioniście.

(KLEM.)

Śp. Adam Marian Nowakowski.

Poeta, literat, dziennikarz i współpracownik „Głosu Podhala".

Prawdziwie smutna i szczerze wzruszająca wieść dochodzi nas z Bystrej na Śląsku, a to o śmierci śp. Adama Mariana Nowakowskiego, literata, poety i naszego współpracownika, który dnia 11 lipca br., po długich cierpieniach, oddał swego Ducha Bogu, przeżywszy lat 39.

Odszedł od nas Człowiek kultury, utalentowany pisarz, dobry i zacny towarzysz, kochający mąż i ojciec, ukochany syn — a przede wszystkim ceniony przez społeczeństwo Polak. W powszechnym żalu, który towarzyszy dziś osieroconej Rodzinie łączymy i my z „Głosu Podhala" serdeczne współczucie, składając w kilku słowach pośmiertny hołd dla śp. zacnego i kochanego naszego współpracownika.

(KLEMENS.)

Ogłoszenie.

I Ukl 9/39. Sąd Okręgowy Wydział I, Nowy Sącz, dnia 24/6. 1939 r. Do majątku Abrahama Samuela Lustiga w Szczawnicy otwarto postępowanie układowe. Sędzią Komisarzem ustanowiono wiceprezesa Sądu Okręgowego Dra Juliana Smolika, zaś nadzorcą sądowym Dra Józefa Steina, adwokata w Krościenku n/D. Do sprawdzenia zgłoszonych przez wierzycieli ich wierzytelności wyznaczono dwa posiedzenia w tutejszym Sądzie okręgowym, biuro Nr 120, a to na dzień 1/8. 1939 i 22/8. 1939, każdym razem o godzinie 10.

K. O. Habsburg Arc. Browar w Żywcu c/a Fryderyk Brüll w Zawoji. Km 213/39.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Makowie Podhalańskim Dr Dionizy Erb mający kancelarię w Makowie ul. Piłsudskiego Nr 116 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1939 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodz. Maków odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Fryderyka Brülla w Zawoji nieruchomości, a to 4/240 lwh. 79 i 363, 12/480 lwh. 365, 4/120 lwh. 2805 całej realn. lwh. 2812, 132/8640 lwh. 3289 i 4/120 lwh. 4389 gm. kat. Zawoja. Na realn. lwh. 2805 stoi budynek mieszkalny i gospodarczy, pod Nr 721 dom mieszkalny jest drzewiany w stanie zniszczonym. Na realn. lwh. 2812 znachodzi się zabudowanie mieszkalne częściowo drzewiane częściowo murowane, częściowo parterowe a częściowo na piętrze, które są dokładnie opisane w protokule oszacowania.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 39.705·56, cena zaś wywołania wynosi zł 29.779·17.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3970·55 i zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie realności ze względu na ograniczenie w pasie granicznym.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądnąć w Sądzie Grodzkim w Makowie Podhalańskim ul. Piłsudskiego Nr 2 sala Nr 7.

Dnia 4 lipca 1939 r.

Komornik

II. Km. 588/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach rewiru II Adam Pochłopień, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lipca 1939 r. w Zatorze (nie później jak w dwie godziny po oznaczonym czasie) odbędzie się I-sza licytacja ruchomości należących do Bernarda Herschteila składających się z roweru męskiego marki „Kamienski" i bilardu oszacowanych na łączną sumę zł 620, zajętych na rzecz Vacuum Oil Company S. A.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 lipca 1939 r.

Komornik.

I Km. 1219/38, E 2184/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska Nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 września 1939 r. o godz. 11-ej w Sądzie Gr. w N. Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki masy spadkowej śp. Albiny Małeckiej nieruchomość obj. lwh. 967 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz składającej się z 1 parc. bud. i 4 parc. grunt. o obszarze 70 a. 48 m. kw. na której stoi dom piętrowy, który położony jest przy ul. Długosza.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 65·000. cena zaś wywołania wynosi zł. 49.500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 6.500.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu, ul. Pijarska Nr. 3 sala Nr. 68.

Dnia 6 lipca 1939 r.

Komornik Józef Maresz.

I. Km. 463/39, E 280/39.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I go Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu, ul. Lwowska Nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 września 1939 r. o g. 10·30 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka i Rozalii Łukasików nieruchomość obj. lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Gołąbkowice o obszarze 1036 sążni kw. na której znajdują się: budynek murowany i drewniany.

Grunta tej realności są urodzajne

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu.

Nieruchomość oszacowane została na sumę zł 12.552, cena zaś wywołania wynosi zł 9.519.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1255 20.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, o ile osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu, ul. Pijarska Nr 3 sala Nr 68.

Dnia 27 czerwca 1939 r.

Komornik.

II Km 761/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 sierpnia 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu sala Nr 80 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Mał. Tow. dla przemysłu naftowego „Klęczany" Ska z o. o. we Lwowie nieruchomość obj. lwh. 85 ks. gr. gm. kat. Klęczany stanowiąca rafinerię nafty.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 26.588, cena zaś wywołania wynosi zł 17.723·34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2658·80 zł.

Rekojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj. w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich.

Papiery zaś wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu ul. Pijarska Nr 3 sala Nr 66.

Dnia 24 czerwca 1939 r.

Komornik.

Km. 8/39

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński mający kancelarię w Limanowej, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiado. mości, że w dniu 31 lipca 1939 r. o g. 9·30 w Limanowej na targu odbędzie się licytacja ruchomości należących do Mgr. Bronisława Marka adwokata w Limanowej, a mianowicie: 1 palta zimowego, 1 smokingu, 2 ubrań popielatych, 1 szafy politurowanej jasnej, 1 tapczanu, 1 futra męskiego, spód swistaki, kołnierz perski, oszacowanych na łączną sumę 760 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Limanowa, dnia 7 lipca 1939 r.

Komornik.

I km. 936/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu I go rewiru Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska Nr 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lipca 1939 r. o godz. 8·30 w Nowym Sączu ul. Szwedzka Nr 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Chaskla Rotwachsa składających się z towarów bławatnych oraz urządzenia sklepowego oszacowanych na łączną sumę zł 3559.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 lipca 1939. r.

Komornik.

---

km 554/39

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie Leon Faleński mający kancelarię w Muszynie ul. Piłsudskiego na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lipca 1939 r. o godz. 9 tej w Krynicy, u zobowiązanego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należącej do Stanisława Kmietowicza i tow. składających się z 2 kg. salami, 1 kg. sardynek, 1 kg. łososia wędzonego, 1 samochód i td. Ocenienie przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 czerwca 1939 r.

Komornik.

Km. 946/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu I go rewiru Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska Nr 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lipca 1939 r. o godz. 14tej w Nowym Sączu ul. Lwowska Nr 23 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Debory Halberstam składających się z 7 kołder, 7 walizek, 50 m. zajgu, 25 m. klotu, 25 m. struksu, 20 chusteczek, 4 kocy, 2 linoleum, 150 m. flaneli, 180 m. perkalu, 30 m. podszewki, 40 m. popeliny, 30 m. materiału khaki oszacowanych na łączną sumę zł 634.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 6 lipcca 1939 r.

Komornik

Km. 945/39

Obwieszczenie o pierwszej licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu I go rewiru Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska Nr 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lipca 1939 r. o godz. 13·30 w Nowym Sączu ul. Lwowska Nr 23 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Debory Halberstam składających się z towarów bławatnych oszacowanych na łączną sumę zł 1370.

Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 6 lipca 1939 r.

Komornik.

Km. 143/39 i 355/39

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krościenku n/D zawiadamia, że w dniu 20 lipca 1939 r. w Szczawnicy wyżnej u Józefa Węglarza Jałowca sprzedany zostanie w drodze publicznego przetargu samochód osobowy Skoda typ 110 oszacowany na 1000 zł, zaś w dniu 27 lipca 1939 r. o godz. 9 w biurze komornika w Krościenku n/D starter samochodowy, a o godz. 10 w Szczawnicy niżnej u Maurycego Klügera ubrania, palełon, pióro, szafa i samochód osobowy Stayer typ XII oszacowane na 3·478 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Mgr Kazimierz Żarnecki.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł, 1/2 strony 100 zł, 1/4 strony 60 zł, 1/8 strony 35 zł, 1/16 strony 20 zł. Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr, w tekście 40 gr, przed tekstem 60 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. Przy miesięcznym względnie dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głos Podhala". Redaktor Naczelny: Inż. Walenty Cyło.
„Drukarnia Podhalańska" w Nowym Sączu — Wykonawca: Edward Korcz.